

Oligarchowie górą: kosztowna nacjonalizacja ukraińskiego Prywatbanku

Tadeusz Iwański

18 grudnia rząd zdecydował o nacjonalizacji Prywatbanku, największego banku na Ukrainie, należącego do oligarchów Ihora Kołomojskiego i Hennadija Boholubowa (kontrolują łącznie ponad 90% akcji). Formalnie decyzja została podjęta na wniosek Narodowego Banku Ukrainy (NBU) i Rady Stabilizacji Finansowej po tym, jak główni akcjonariusze zwrócili się do rządu z propozycją przejęcia banku przez państwo w interesie klientów. 19 grudnia w celu uspokojenia sytuacji na rynku najważniejsi politycy Ukrainy, m.in. prezydent, premier oraz szefowa NBU, zagwarantowali klientom Prywatbanku bezpieczeństwo depozytów. W pesymistycznym scenariuszu nacjonalizacja będzie kosztować państwo 148 mld hrywien (ok. 5,5 mld USD).

Decyzja o nacjonalizacji Prywatbanku nie była zaskoczeniem, a operacja jego przejęcia nie napotyka na razie większych kłopotów. Bank od kilku lat miał poważne problemy z płynnością, a jego uzdrowienia – w ramach programu oczyszczenia ukraińskiego systemu bankowego – wymagał Międzynarodowy Fundusz Walutowy, uzależniając od tego wypłatę Ukrainie czwartej transzy kredytu (ok. 1 mld USD). Zgoda na nacjonalizację banku ma także wymiar polityczny i jest skutkiem nieformalnego porozumienia między obozem prezydenta Petra Poroszenki i dotychczasowymi akcjonariuszami. Głównym beneficjentem porozumienia jest Ihor Kołomojski, który kosztem państwa pozbył się ogromnie zadłużonego banku i prawdopodobnie umocnił swoją pozycję w innych sektorach gospodarki kraju.

Prywatbank – kolos na glinianych nogach

Prywatbank jest największym i najnowocześniejszym technologicznie bankiem na Ukrainie – jego aktywa w listopadzie br. oceniane były na 271 mld hrywien (ok. 10 mld USD, czwarta część aktywów całego ukraińskiego systemu bankowego), obsługuje ok. 50% osób fizycznych Ukrainy. Bank dysponuje także największą siecią bankomatów i terminali płatniczych w kraju. Z uwagi na skalę aktywów i wielkość udzielanych kredytów Prywatbank został uznany przez bank centralny za jeden z trzech banków kluczowych dla stabilności systemu bankowego Ukrainy.

Jednocześnie Prywatbank od dłuższego czasu miał poważne problemy z płynnością finansową, czego powodem była przede wszystkim polityka kredytowa. Kołomojski i Boholubow oferowali wysokie oprocentowanie lokat i rachunków. Zgromadzone depozyty wykorzystywali bez należytego ich zabezpieczenia do kredytowania spółek, z którymi byli

powiązani. W rezultacie w grudniu udział tzw. złych kredytów w portfelu banku regulator oszacował na 97%, a uczestnicy rynku na 80%. W opinii szefowej NBU Wałerii Hontariowej Prywatbankowi brakuje 148 mld hrywien (5,5 mld USD) na pokrycie zobowiązań, dług wobec NBU z tytułu pożyczek stabilizacyjnych wynosi 14 mld hrywien (550 mln USD), a ogólne zadłużenie – 19 mld hrywien (700 mln USD). Bank nie realizował także uzgodnionego z NBU planu zwiększenia kapitalizacji oraz kontynuował wyprowadzanie środków z banku. Katastrofalna sytuacja banku, grożąca destabilizacją całego systemu bankowego Ukrainy, spowodowała, że podjęcie działań na rzecz uzdrowienia Prywatbanku stało się jednym z głównych warunków MFW realizacji trzyletniego programu wsparcia finansowego dla Ukrainy o wartości 17,5 mld USD.

Operacja „nacionalizacja”

Płynne przejście przez państwo Prywatbanku będzie największą i najtrudniejszą technicznie operacją w historii systemu bankowego Ukrainy. 19 grudnia – za symboliczną opłatę w wysokości 1 hrywny – 100% akcji Prywatbanku przejęło Ministerstwo Finansów Ukrainy. W celu uniknięcia masowego wycofywania depozytów 20 grudnia Rada Najwyższa przyjęła ustawę dodatkowo zabezpieczającą prawa klientów banku (gwarancja 100% wartości depozytów niezależnie od ich wielkości), a 20 grudnia NBU dokapitalizował bank sumą 15 mld hrywien (550 mln USD). Minister finansów Ołeksandr Danyluk poinformował, że na pierwszym etapie resort wypuści wewnętrzne obligacje na sumę 43 mld hrywien (1,5 mld USD), które zostaną spieniężone (kupione przez NBU) jedynie w sytuacji paniki na rynku. Według najbardziej niesprzyjającego scenariusza resort powtórzy tę operację jeszcze cztery razy, zwiększając kapitalizację Prywatbanku o sumę 148 mld hrywien (5,5 mld USD). Władze we współpracy z MFW wyznaczyły też nowego prezesa banku. Został nim Ołeksandr Szłapak – doświadczony polityk i menedżer z branży bankowej, b. minister finansów (luty–październik 2014), zastępca szefa NBU (2003–2005), a także szef lwowskiej filii Prywatbanku w latach 1993–1998.

Pakt Poroszenko–Kołomojski?

Struktura własnościowa Prywatbanku sprawia, że jego nacionalizacja nosi charakter polityczny. Decyzję rządu o przejęciu banku poprzedziły nieformalne negocjacje między prezydentem Poroszenką a Ihorem Kołomojskim, które zakończyły się ugodą. Taktyczny sojusz między politykami trwał od marca 2014 do marca 2015 roku. Poroszenko po wyborze w maju 2014 roku na prezydenta pozostawił Kołomojskiego na stanowisku gubernatora obwodu dnipropropetrowskiego, a jego partnera biznesowego Ihora Pałycię na stanowisku gubernatora obwodu odeskiego. Jednak próby oligarchy utrzymania pozycji w sektorze naftowym oraz zwiększenia popularności związanej z nimi partii politycznej Ukrop, krytykującej prezydenta Poroszenkę, doprowadziły do otwartego konfliktu z prezydentem.

Głównym beneficjentem nacionalizacji Prywatbanku jest Kołomojski, który oddaje państwu ogromnie zadłużony bank. W ciągu minionych lat wyprowadził z niego miliardy dolarów (tylko w ciągu ostatnich dwóch lat ok. 2 mld USD za pomocą fikcyjnych kontraktów importowych). W ramach kompromisu z władzami zapewne dodatkowo otrzyma także gwarancję nietykalności politycznej i zachowania wpływów w innych sektorach gospodarki

Ukrainy, przede wszystkim w sektorze naftowym – kontrolę nad największym przedsiębiorstwem tego sektora – Ukrnaftą, w którym posiada 43% akcji, zaś państwo 50% plus jedna akcja. Mogą o tym świadczyć przyjęte 20 grudnia zmiany do kodeksu podatkowego, które obniżyły o prawie połowę opłaty za eksploatację złóż ropy naftowej. Choć według ministra finansów Ukrainy porozumienie z Kołomojskim i Boholubowem przewiduje, że dotychczasowi akcjonariusze zrekompensują poniesione przez państwo nakłady na dokapitalizowanie Prywatbanku, w praktyce wydaje się to mało prawdopodobne.

Kompromis w sprawie przejęcia Prywatbanku świadczy o zażegnaniu konfliktu między Poroszenką a Kołomojskim i może być elementem pakietowego porozumienia między nimi. Niewykluczone bowiem, że ceną za przejęcie przez państwo niewypłacalnego banku – na tle spadającej popularności Poroszenki i w obliczu przyszłych wyborów – będzie przychyłność mediów Kołomojskiego (holding medialny „1+1”) i wspólna walka polityczna z rosnącymi w siłę Batkiwuszczyną Julii Tymoszenko i Blokiem Opozycyjnym.

Skutki nacjonalizacji Prywatbanku

Decyzja o przejęciu banku przez państwo została pozytywnie przyjęta przez MFW, G7 oraz Unię Europejską. Nacjonalizacja jest ważnym krokiem na rzecz stabilizacji systemu bankowego Ukrainy. W zamierzeniu władz Prywatbank ma zostać uzdrowiony i zrestrukturyzowany, a następnie, przynajmniej częściowo, sprzedany inwestorowi zagranicznemu. 19 grudnia i 20 grudnia nie zanotowano wycofywania depozytów przez klientów w skali zagrażającej stabilności banku, choć można oczekiwać, że część z nich zrezygnuje z usług Prywatbanku po obniżeniu oprocentowania lokat i z powodu nieufności do instytucji państwowych. Choć na obecnym etapie trudno ocenić skutki nacjonalizacji Prywatbanku dla sytuacji makroekonomicznej Ukrainy, można oczekiwać, że w krótkiej perspektywie zwiększy ona presję inflacyjną oraz obniży kurs hrywny.